

Bartosz: Nadszedł moment na namysł nad skutkami TTIP dla polskich pracowników



Przyszedł chyba czas na zabranie głosu przez nasz Związek na temat toczących się negocjacji między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi w sprawie wspólnego rynku. Projekt ten oficjalnie nazwany jako Transatlantyczne Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji (TTIP - Transatlantic Trade and Investment Partnership) ma na celu umocnienie obu gospodarek. Negocjacje rozpoczęły się w 2013 r. i w roku bieżącym powinny się zakończyć.

Zakres projektowanej umowy dotyczyć ma trzech obszarów:

- dostępu do rynku a więc likwidację ograniczeń umów handlowych, uwolnienie dostępu do rynku usług, czyli wzajemne uznanie dyplomów i licencji, swobodny przepływ kapitału, wzajemne otwarcie rynku zamówień publicznych;

-zniesienia barier pozataryfowych, w tym harmonizację standardów, norm sanitarnych i fitosanitarnych;

-nowej współpracy w zakresie rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) oraz liberalizacji rynku surowców, zwłaszcza energetycznych.

Rezultatem tego porozumienia ma być wg analityków zwiększenie dochodu narodowego obu stron o 0,5 procenta. Już dzisiaj suma PKB USA i Unii Europejskiej wynosi 45 % światowego PKB. Taka wspólnota pozwalałaby na sprawniejszą konkurencję z tzw. wschodzącymi gospodarkami: Chiny, Indie, Brazylia. Jednocześnie pojawiają się zastrzeżenia dotyczące nierównoprawności obu partnerów: USA i UE. Wszystko na to wskazuje, że na takim wspólnym rynku Stany Zjednoczone jako partner silniejszy i znacznie bardziej zliberalizowany mogłyby „wysysać” gospodarkę europejską. Jednym z czynników takiej nierównowagi jest choćby cena ropy naftowej, znacznie tańszej w USA niż w Europie. Niektórzy więc twierdzą, że za takie porozumienie Europa zapłaciłaby utratą 600 tys. miejsc pracy. (J. Capeldo: Analiza skutków porozumienia TTIP dla UE).

Według polskiego Instytutu Globalnej Odpowiedzialności, na TTIP „zyskają gospodarki rozwinięte, natomiast słabe, takie jak Polska mogą dużo stracić”. Z tych powodów w Polsce już około 80 organizacji podpisało stanowiska ostrzegające przed takim traktatem. Tym bardziej, że negocjacje toczą się za zamkniętymi drzwiami, co może budzić niepokój. Podobnie uczestnicy konferencji pt. „Polska i TTIP - szansa na wzrost czy zagrożenie dla demokracji i rynku pracy”: stwierdzili, że negocjowanie porozumienia będzie korzystne dla wielkich międzynarodowych korporacji, z niekorzyścią dla tych słabych.

Czas więc pili. Nadszedł moment na poważny, związkowy namysł nad skutkami TTIP dla polskich pracowników.

Waldemar Bartosz

[Tygodnik Solidarność Świętokrzyska nr 14](#)